

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"

spółki komandytowo-akcyjnej w G.

przeciwko M. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 marca 2019 r.,

zażalenia pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Powód „S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” S.K.A. w G. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. K. kwoty 143.374,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Kwota główna dotyczyła bezumownego korzystania przez pozwaną z nieruchomości należących do masy upadłości, które to wierzytelności powód nabył od syndyka.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo w całości (pkt 1) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 2 i 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że umową z dnia 22 czerwca 2012 r. Syndyk masy upadłości P. zbył na rzecz A. sp. z o.o. w B. zorganizowaną część przedsiębiorstwa, a w dniu 30 listopada 2012 r. zawarł z powodem umowę sprzedaży ruchomości i przelewu wierzytelności, której przedmiotem były wszystkie wierzytelności o naprawienie szkód w stosunku do T. W., pozwanej i K. W. z tytułu wszystkich zdarzeń powołanych w § 2 umowy, a w szczególności bezumownego korzystania z majątku wchodzącego w skład masy upadłości i wchodzącego w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Sędzia-komisarz udzielił zgody na sprzedaż z wolnej ręki wyłącznie wierzytelności należnych masie upadłości z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z określonych pomieszczeń przez pozwaną. Pomieszczenia oranżerii, piwnicy z lokalem użytkowym, WC oraz pomieszczeniami komunikacji (łącznie 163,17 m²), znajdujące się w budynku położonym w B. przy ulicy S. 16. w nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...)/6, oraz pomieszczenie o powierzchni 40 m², znajdujące się w budynku pod tym samym adresem w nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...)/3, które zostało przyłączone (i rozbudowane) do lokalu mieszkalnego położonego na poddaszu budynku posadowionego w B. przy ul. S. 14, zostały - na mocy umowy z dnia 22 czerwca 2012 r. - sprzedane na rzecz spółki A. Po ogłoszeniu upadłości T. W. lokal oranżerii był sporadycznie wykorzystywany przez pozwaną, siostrę upadłego, a pozostałe lokale nie były wykorzystywane. Wyposażenie restauracji Syndyk wydał pozwanej. W tym okresie pozwana negocjowała z Syndykiem warunki ugody dotyczącej użytkowania przez nią części nieruchomości wchodzących w skład masy. Prowadzone były również rozmowy w sprawie zamiany lokali. W tym czasie pozwana nie płaciła żadnych należności za użytkowane lokale, ale do czasu sprzedania upadłego przedsiębiorstwa nie była poruszana kwestia zapłaty czynszu. Podczas dokonanej w dniu 5 czerwca 2014 r. wizji lokalnej sporne pomieszczenia nie były użytkowane, oranżeria i piwnica były puste. Lokal znajdujący się na poddaszu budynku przy ul. S. 18 to pokój gościnny z łazienką, wykorzystywany jako lokal hostelu. Pierwotnie dostęp do tego lokalu odbywał się z pomieszczenia

znajdującego się w budynku przy ul. S. 14, tj. mieszkania pozwanej. Biegła sądowa stwierdziła, że pomieszczenia, które badała, nie mogą oddzielnie funkcjonować; aby miały oddzielnie funkcjonować, musiałyby być przeprowadzone duże inwestycje. W tym momencie te pomieszczenia nie miały żadnej wartości biznesowej, a ich wartość to wartość zerowa. Biegła sądowa ustaliła, że wartość czynszu, jaki mógłby osiągnąć Syndyk, wynosi „0”.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo – oparte na art. 224 k.c., dotyczące wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pomieszczeń wchodzących w skład masy upadłości - jest bezzasadne. Powołując się na treść art. 55¹ k.c., uznał, że sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa obejmowała również wierzytelności i prawa, a zatem Syndyk nie mógł przenieść na powoda wierzytelności, które wcześniej już sprzedał innemu podmiotowi. W konsekwencji, powód nie ma legitymacji materialnej do wystąpienia z niniejszym pozwem. Niezależnie od tego powództwo, w ocenie Sądu I instancji, winno ulec oddaleniu również dlatego, że sporne pomieszczenia nie mogły oddzielnie funkcjonować i nie można było za nie uzyskać czynszu, co ustaliła biegła sądowa. W sprawie nawet nie twierdzono, że Syndyk podjął działania celem wynajęcia spornych lokali osobom trzecim. Ta okoliczność wskazuje, że sporne lokale, jako funkcjonalnie i użytecznie związane z innymi lokalami, mogły jedynie funkcjonować w ramach nieruchomości, do której należą. Wynajmującemu przysługuje roszczenie co do wynagrodzenia za korzystanie z pomieszczeń, które co do wysokości powinno odpowiadać kwocie czynszu, jaki wynajmujący mógłby uzyskać z tytułu najmu tych pomieszczeń. W sprawie powód ten czynsz traktuje jako szkodę. Również Syndyk, dokonując nieskutecznie cesji wierzytelności, określił, że ta cesja dotyczy odszkodowania za bezumowne korzystanie ze spornych lokali. Skoro więc Syndyk nie mógł uzyskać z tytułu najmu spornych lokali czynszu, to nie przysługiwało mu roszczenie z tego tytułu. Konsekwencją tego jest również i to, że nie należało mu się odszkodowanie za bezumowne korzystanie ze spornych lokali. Sąd I instancji podkreślił, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwana samowolnie zajęła sporne lokale; te lokale Syndyk sam wydał pozwanej, bo faktycznie były one funkcjonalnie i użytkowo związane z innymi lokalami użytkowymi przez pozwaną.

W sprawie nie zostało również potwierdzone, aby pozwana miała z tego tytułu przekazywać masie upadłości jakiegokolwiek opłaty.

Na skutek apelacji powoda od powyższego wyroku, co do punktu 1 (w części) i punktów 2 i 3 (w całości), Sąd Apelacyjny wydał zaskarżony wyrok, którym uchylił wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części, przekazując temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania w tym zakresie i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, przy czym uznał za słuszny zarzut apelacji naruszenia art. 55¹ k.c., co do uznania przez Sąd I instancji, że powód nie posiada legitymacji do wytoczenia powództwa w niniejszym postępowaniu, gdy tymczasem - zgodnie z umową sprzedaży ruchomości i przelewu wierzytelności z dnia 30 listopada 2012 r. - powód nabył wszystkie wierzytelności wobec pozwanej o naprawienie szkód powstałych w masie upadłości, a w szczególności z tytułu m.in. bezumownego korzystania z majątku wchodzącego w skład masy upadłości oraz zajmowania bez tytułu prawnego powierzchni nieruchomości należących do tej masy.

W ocenie Sądu II instancji, słuszny jest również zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa procesowego poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki w odniesieniu do opinii biegłej sądowej oraz dokonanych oględzin i dokumentacji fotograficznej, jakoby sporne pomieszczenia nie mogły oddzielnie funkcjonować, Syndyk nie mógł uzyskać z tytułu najmu spornych lokali czynszu, a lokale nie miały żadnej wartości biznesowej (czynsz równy „0”). Te lokale, w szczególności pomieszczenia WC, są niezbędne pozwanej do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej w postaci restauracji i, poza innymi podmiotami trzecimi mogącymi korzystać z tych pomieszczeń od strony lokali będących w tym czasie w posiadaniu Syndyka, to pozwana byłaby najbardziej zainteresowana najęciem spornych lokali. Syndyk mógł uzyskać z tych pomieszczeń stosowny dochód, np. przez zawarcie umowy najmu z pozwaną, której te pomieszczenia są niezbędne do prowadzenia działalności restauracyjnej, a z dokonanych oględzin wynika, że pomieszczenia restauracyjne pozwanej nie mają żadnych innych pomieszczeń sanitarnych WC. Nie bez

znaczenia pozostaje, że Prezydent Miasta B. wydał w dniu 21 września 2015 r. zaświadczenie o samodzielności lokalu użytkowego nr 2 (składającego się z oranżerii, piwnicy z lokalem użytkowym, WC wraz pomieszczeniami, ciągami komunikacji), usytuowanego na parterze i w piwnicy budynku przy ul. S. 16 w B., co tym bardziej potwierdza możliwość wykorzystania tej nieruchomości, w okresie od ogłoszenia upadłości do dnia zbycia nieruchomości na rzecz spółki A., przez Syndyka.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bez przeprowadzenia dalszego pogłębionego postępowania dowodowego nie można w sposób stanowczy stwierdzić, czy i w jakiej wysokości powodowi rzeczywiście przysługuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości upadłego. Zeznania przesłuchanych świadków w przedmiocie korzystania z tych pomieszczeń przez pozwaną nie są do końca precyzyjne, zaś pozwana nie została przesłuchana w charakterze strony, a w treści odpowiedzi na pozew potwierdziła okoliczność „wzajemnego korzystania z nieruchomości”. Tym samym za niewyjaśnioną Sąd Apelacyjny uznał kwestię wynagrodzenia za bezumowne korzystanie i jego wysokości. Podkreślił, że Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, co do bezumownego korzystania przez pozwaną z części nieruchomości, pominął okoliczności podnoszone przez powoda i przyjął za pewnik, że skoro powód nie ma legitymacji czynnej w procesie, to nie przysługuje mu jakiegokolwiek wynagrodzenie. Proste przyjęcie, że po stronie powoda brak jest legitymacji, przy szeregu kwestii występujących w sprawie, prowadzi do konkluzji o nierozpoznaniu istoty niniejszej sprawy, tj. zaniechaniu zbadania podstawy materialnej powództwa. Wprawdzie Sąd I instancji powołał się również na treść opinii biegłej sądowej, stwierdzając, że brak jest możliwości odrębnego funkcjonowania i wynajęcia spornych pomieszczeń oraz uzyskania za nie czynszu ze względu na funkcjonalne i użyteczne powiązanie tych pomieszczeń z lokalami sąsiednimi (brak osobnego i bezpośredniego wejścia do pomieszczeń od ulicy), jednakże - biorąc pod uwagę słuszny zarzut apelacji przekroczenia swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy w kwestii błędnego przyjęcia niewykorzystywania bądź braku możliwości wykorzystywania lokali i pomieszczeń przez pozwaną - Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd I instancji również z tego

względem zaniechał rozpoznania istoty niniejszej sprawy. Dopiero ustalenie faktycznego okresu oraz rozmiaru powierzchni ze spornej nieruchomości, z której korzystała bezumownie pozwana, pozwoli na rozważenie zasadności roszczenia strony powodowej. W tym celu konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy materiału dowodowego po ewentualnym pogłębieniu jego zakresu i w konsekwencji poczynienie szerszych niż wynikające z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia rozważań prawnych, co do możliwych w stanie faktycznym tej sprawy roszczeń powoda.

W zażaleniu pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do dalszego rozpoznania, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie. Podkreśliła, że Sąd Okręgowy uznał wprawdzie, że powód nie posiada legitymacji procesowej, jednakże odniósł się do merytorycznych podstaw roszczenia i materiału dowodowego. Wprawdzie Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny niektórych dowodów i zawarł postulat prowadzenia dalszego pogłębionego postępowania dowodowego, jednakże nie wskazał, aby było konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, powołując się na potrzebę szczegółowej analizy materiału dowodowego po ewentualnym pogłębieniu jego zakresu (bez wskazania na czym konkretnie miałyby to pogłębienie polegać), co zawiera w sobie postulat korekty w zakresie postępowania dowodowego, która należy do kompetencji Sądu II instancji, nie zaś prowadzenia go od początku w całości, co dopiero uzasadniałoby uchylenie wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza sytuacjami dotyczącymi kwestii formalnych, sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Jak podkreśla się, że jeżeli sąd II instancji ocenił w konkretnej sprawie, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy i na podstawie powołanego przepisu uchylił zaskarżony apelacją wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania

sądowi I instancji, kognicja Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. obejmuje jedynie badanie, czy sąd II instancji prawidłowo pojmował tę przesłankę kasatoryjną i czy rzeczywiście wystąpiła ona w sprawie. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do oceny zasadności merytorycznego stanowiska sądu II instancji zajętego w sprawie (zob. np. postanowienia SN: z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54; z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 65/13, niepubl.; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.).

Do uchylenia wyroku i przekazania sprawy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może dojść wtedy, gdy istnieją procesowe przeciwwskazania do wydania wyroku reformatoryjnego, co należy rozpatrywać w aspekcie okoliczności danej sprawy (zob. np. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 84/13, niepubl.), gdyż zasadą jest wydanie wyroku reformatoryjnego. Podstawami wskazanymi w tym przepisie są nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny, chociaż powołał się wprost na przesłankę nierozpoznania istoty sprawy, to *de facto* połączył ją z koniecznością przeprowadzenia właściwego postępowania dowodowego.

Odnosnie do pierwszej przesłanki, to pojęcie „istota sprawy”, o którym mowa w powołanym przepisie, dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał materialnoprawnej podstawy dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (zob. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, niepubl.; postanowienie SN z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, jak również zarzutu przedawnienia lub potracenia (zob. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, niepubl.; postanowienie SN z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.), z tym zastrzeżeniem, że przyjmując przedawnienie dochodzonego roszczenia, sąd nie zbadał uprzednio jego istnienia.

Tak więc do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, przez podstawienie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Dochodzi więc do niego również w sytuacji, gdy sąd I instancji nie rozpozna (pominie) merytorycznych zarzutów stron, które wpływają na treść żądania pozwu (zob. np. wyrok SN z dnia 24 września 1998 r., II CKN 897/97, niepubl.; postanowienie SN z dnia 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14, niepubl.).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy zauważyć, że Sąd I instancji uznał, iż po stronie powoda nie zachodzi przymiot czynnej legitymacji procesowej dotyczącej roszczenia opartego na art. 224 k.c., przy czym ocena prawna i wywody Sądu II instancji w tym przedmiocie były odmienne. Można byłoby mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy, gdyby Sąd I instancji na tym poprzestał, a więc oddalił powództwo wyłącznie na tej podstawie. To jednak nie miało miejsca, gdyż Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe, w tym dowód z opinii biegłego sądowego, na podstawie których to dowodów ustalił określony stan faktyczny, następnie go oceniając. W szczególności wskazał, z jakich jeszcze przyczyn uznał, że powództwo jest niezasadne - przede wszystkim mając na uwadze treść opinii biegłej sądowej, ale również inne dowody uznał, że pomieszczenia nie mogą oddzielnie funkcjonować, nie mogą stanowić odrębnego lokalu, do którego może znaleźć zastosowanie roszczenie z art. 224 k.c., a ponadto czynsz możliwy do uzyskania wynosi „0”. Co więcej, Sąd I instancji podkreślił, że brak jest chociażby twierdzeń, aby Syndyk podjął jakiegokolwiek działania celem wynajęcia spornych lokali osobom trzecim. O ile wywody tego Sądu były stosunkowo lakoniczne, to nie sposób stwierdzić, aby nie dotyczyły istoty sporu. Niewątpliwie, okoliczność, że strona powodowa nie posiada legitymacji procesowej, nie stanowiła jedynej przesłanki oddalenia powództwa. Sąd I instancji odniósł się do merytorycznych podstaw roszczenia i materiału dowodowego, co zresztą wynika również z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji. Co charakterystyczne, w tym kontekście, Sąd Apelacyjny uznał za błędną ocenę materiału dowodowego

przez Sąd Okręgowy, mówiąc jedynie, że wymaga ona „pogłębienia”. Nie stanowi to jednak podstawy uchylenia wyroku.

Odnosnie do drugiej przesłanki uchylenia wyroku, to w wyroku Sądu Apelacyjnego nie wskazano na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że nie chodzi tu o konieczność przeprowadzenia wszystkich dowodów, gdyż w przeciwnym razie dopuszczenie dowodu z jednego dokumentu oznaczałoby, że nie mogłaby zajść ta przesłanka uchylenia wyroku. Chodzi tu bowiem również o sytuację, w której co prawda sąd I instancji przeprowadził jakieś postępowanie dowodowe, ale nie prowadziło ono do merytorycznego rozpoznania sprawy, było więc tzw. pozornym postępowaniem dowodowym. Podkreślić przy tym należy, że chociaż w systemie apelacji pełnej sąd II instancji kontynuuje - w granicach zaskarżenia - merytoryczne rozpoznawanie sprawy (uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r. nr 6, poz. 55), to postępowanie przed sądem odwoławczym nie może zastępować rozpatrywania sprawy przed pierwszą instancją w tak istotnym zakresie, że staje się postępowaniem jednoinstancyjnym (zob. postanowienia SN: z dnia 27 maja 2015 r., II CZ 19/15, niepubl. i z dnia 27 lipca 2016 r., V CZ 32/16, niepubl.). W tym wypadku Sąd Apelacyjny wskazał wprawdzie na odmienną ocenę niektórych dowodów, a dodatkowo zasugerował konieczność przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w tym podkreślił, że w sprawie nie zostały przesłuchane strony, niemniej nie można tu mówić o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Co więcej, Sąd Apelacyjny wskazał na potrzebę szczegółowej analizy materiału dowodowego po ewentualnym pogłębieniu jego zakresu, przy czym nie wskazał jakie konkretnie postępowanie dowodowe dodatkowo miałyby przeprowadzić Sąd Okręgowy. Jeżeli miałyby to być przesłuchanie stron, chociażby z urzędu, to powinien to uczynić Sąd II instancji w ramach kompetencji, które posiada. To samo dotyczy dowodu z opinii biegłej sądowej, tzn. jeżeli Sąd Apelacyjny uważa, że wnioski z niej wynikające nie są jasne, jednoznaczne i prawidłowe, np. w zakresie możliwości wykorzystania pomieszczeń i stawki czynszu możliwej do osiągnięcia z ich najmu, powinien dopuścić dowód z opinii uzupełniającej. Niewątpliwie, nie zachodzi potrzeba

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, czy nawet „w znacznej części”, co *nota bene* nie stanowi aktualnie przesłanki uchylenia wyroku.

W tym stanie rzeczy, brak było podstaw do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. jest wobec tego trafny.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

jw